

# Opery Moniuszki w Rosji

✍ Krzysztof Bilica



Grzegorz Wiśniewski  
*Twórczość operowa  
Stanisława Moniuszki  
na scenach Rosji*  
Oficyna Wydawnicza  
ASPRA, Warszawa 2021  
(146 s.)

Chopina nieustannie zachęcano do komponowania oper i wielkich gatunków wokально-instrumentalnych (gdy Tytus Woyciechowski sugerował mu napisanie oratorium, odpowiedział: „czemu fabrykę cukru zakłada, a nie klasztor kamedułów albo dominikanek”). Moniuszki nikt namawiać do tworzenia oper nie musiał, a sam kompozytor zdawał sobie sprawę z zapotrzebowania na taki gatunek muzyki i – co tu dużo mówić – liczył na profity z tym związane; całe życie bowiem ciężko pracował, by utrzymać liczną rodzinę. Na szczęście w tej estetyce czuł się wyśmienicie i stworzył w niej arcydzieła: *Halkę*, *Straszny dwór*, *Hrabinę*, *Verbum nobile* i szereg pomniejszych utworów, czym bezsprzecznie zasłużył na miano „ojca opery polskiej”. O popularności jego kompozycji scenicznych, zwłaszcza dwóch pierwszych, świadczyła wzrastająca liczba ich wystawień w teatrach polskich i obcych. W roku 1913 na kanwie *Halki* powstał nawet jeden z pierwszych polskich filmów – jeszcze wtedy niemy! – ale czyż nie był on wyrazem platonicznej wręcz miłości do tej muzyki?

Pół wieku temu Tadeusz Kaczyński wydał album *Dzieje sceniczne Halki*. „Żadna opera – pisał – nie miała w Polsce tylu premier. Żadna spośród naszych oper nie doczekała się tylu realizacji scenicznych za granicą. Od warszawskiej prapremiery w roku 1858 wystawiono *Halkę* ponad 100 razy, co oznacza, że średnio każdego roku jakiś teatr lub zespół operowy dawał jej nową premierę”. Niedawno z kolei ukazało się opracowanie Grzegorza Wiśniewskiego *Twórczość operowa Stanisława Moniuszki na scenach Rosji*. Autor – historyk kultury, badacz polsko-rosyjskich kontaktów artystycznych – ze swobodą porusza się w polu muzyki, czego dowodem są publikacje *Chopin w kulturze rosyjskiej. Antologia* (2000), *Stanisław Moniuszko i jego opery w Petersburgu* (2002), *Bałakiriew w Warszawie i Żelazowej Woli* (2011), *Między Polską i Rosją* (2016) – o popularyzatorach polskiej kultury, Igorze i Swiatosławie Bełzach.

W najnowszej książce Wiśniewski przedstawia historię oper Moniuszki w Rosji, ich wędrówkę po scenach ważniejszych ośrodków: od Smoleńska po Władywostok; od Przedkaukazia po wybrzeże Morza Białego; od pierwszych wystawień *Halki* w Moskwie i Petersburgu w latach 1869–1870 do teatralizowanego wykonania koncertowego *Verbum nobile*, do którego doszło w 2003 roku w petersburskim Teatrze Muzycznym Zazierkalje. Historia tej wędrówki – przede wszystkim *Halki* – jest znakomicie udokumentowana wykazami programów, wyciągami z recenzji, relacjami współczesnych, wzmiankami o dyrygentach, śpiewakach, reżyserach i scenografach (sam indeks zawiera około 700 nazwisk i tytułów) oraz ciekawymi, archiwalnymi zdjęciami.

Polskiego czytelnika zainteresują też mało znane fakty. Chociażby ten, że w grudniu 1890 roku w Ufie Fiodor Szalapin – wówczas 17-letni chórzysta tamtejszego zespołu operowego – zadebiutował jako solista właśnie w *Halce*. Zastąpił wtedy zbuntowanego inspicjenta wykonującego partię Stolnika. Wiśniewski przytacza fragment wspomnień wielkiego basa: „Podniesiono kurtynę. Zatańczyły mi przed oczami lampy i oślepiła żółta mgła. Siedziałem bez ruchu, wrośnięty w krzesło, nic nie słysząc. Dopiero gdy Dziemba prześpiewał swą partię, zacząłem niepewnym głosem: «Panom braciom dzięki nasze» [...]. Wytrzeszczywszy oczy na dyrygenta, śpiewałem, starając się wykonać jakiś gest [...]. Na szczęście głos dźwięczał swobodnie. Gdy skończyłem, zabrzmiały oklaski. Byłem zdumiony i pewny, że oklaski nie odnoszą się do mnie. Lecz dyrygent szeptał: – Kłaniajże się diable, kłaniaj! [...]”.

„Wszystkie źródła – podaje autor – zgodnie podkreślają niezmiennie entuzjastyczne przyjęcie okazywane dziełu polskiego kompozytora przez rosyjską publiczność”. Czasem dochodziło nawet do zdarzeń tragicomicznych: „[...] w styczniu 1913 «Birżewyje Wiedomosti» w notce *Dwie Halki* doniosły, iż [...] pewna dama w finale opery do tego stopnia przejęła się losem bohaterki, iż doznała ataku hysterii, po czym popadła w głębokie omdlenie; spektakl przerwano, a po jego wznowieniu «gdy na scenie chórzyci wyciągali z wody topielicę *Halkę*, z widowni pewien oficer wynosił na rękach zemdloną damę»”.

Szczyt popularności Moniuszkowskiej opery przypadł na przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych, kiedy to w moskiewskim Teatrze Wielkim wykonano *Halkę* – pod dyrekcją Kiriłła Kondraszyna, w reżyserii Borisa Pokrowskiego – 101 razy; ponadto w 1949 roku dzieło zarejestrowano na płytach. Petersburski spektakl *Verbum nobile* z 2003 był ostatni. Więcej oper Moniuszki w Rosji niestety długo nie będzie.